

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 15 Kwietnia v. s. 1819 roku.

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 14 godz. 3 z połu.	27 cal. 9, 5 lin.	+ 5, stopn.	Półn. Zach.	Pochmurne
	— 14 godz. 10 wiecz.	27 — 10, 0 —	+ 0, 5 —	Półn. Zach.	Pogoda
	— 15 godz. 5 z rana	27 — 10, 2	— 2. —	Półn. Zach.	Pogoda

FRANCYA.

(Z korr. hamb.) Paryż, dnia 2 kwietnia. Wdowa, Marszałkowa Brune, przesłała do Króla prośbę, którą układał Adwokat Dupin. były obrońca Marszałka Neja. Wyrażano w tej prośbie: „Sprawiedliwość, pochodzi od Króla; proszę zatem Króla o sprawiedliwość. Pod rządem W. K. Mości wielka zbrodnia dokonana została. Wielki urzędnik koronny, Marszałek Francyi, podłym sposobem zamordowany został w Awenionie, a od czterech lat zbrodnia ta zostaje bez kary. Milczenie moje ściągnęłoby na się zarzuty, gdyby nie było rzeczą wiadomą, że przez cały ten czas duch stronnicy przeszkadzał wymiarowi wszelkiej sprawiedliwości. Proszę więc, N. Panie, o sprawiedliwość, o sprawiedliwość za zamordowanie mego małżonka, o sprawiedliwość za to zhańbienie, jakiego się na zwłokach jego dopuszczono, o sprawiedliwość przeciw tym, którzy go o samobójstwo obwinili. Sprawiedliwości tej żądam od Króla; żądam od jego Ministrów; żądam od Izb; żądam od całego narodu. Chcę, ażeby z ust wszystkich zacnych ludzi tenże głos wychodził, i głos mój podnosił: sprawiedliwości! sprawiedliwości! Wdowa po Marszałku żąda daley, ażeby jako pierwsze przywrócenie czci, wizerunek jey małżonka umieszczony był w sali marszałków; a potem, żeby Król Jegomość nie kazał sprawy tej sądzić na mieyscu, gdzie zbrodnia była dokonana, ale w Paryżu, gdzie Sędziowie nie są tak duchem stronnictwa przejęci. Na wstępie prośby tej znajdują się słowa, które niedawno minister sprawiedliwości, w publicznym głosie swoim z powodu morderstw we Francyi południowej zaszyłych przytoczył: „Obraza jest w zbrodni, a nie w zażaleniu, nie w głosie krwi, która niewinnie przelana została.”

Oryentalista, P. Joubert, który, jak wiadomo, zajmował się zakupieniem i sprowadzeniem kóz kaszemirskich, które już tyle sprzeczek zrodziły, ma być mianowany mistrzem prośb. Część tych kóz przeznaczona jest dla sławnego rękodzielnika, Pana Ternaux, a druga część dla rządu.

Xiężna Góthland (Królowa Szwedzka), która odwiedziła rodzinne miasto swoje, Marsyllię, znajdowała się tam także z Xięciem Ri-

chelieu na posiedzeniu towarzystwa miłości macierzyńskiej.

Gazety *Journal de Commerce* i *Minerwa* zabronione są w Sardynii.

W tegorocznym kalendarzu królewskim między familią cesarsko-austryacką Arcy-Xiężna Marya Ludwika wymieniona jest jako Xiężna Parny; o synie jey żadney wzmianki nie masz, również i o tém, że była, czyli, że jest jeszcze zamężną. O zaślubionej z *Heronimem Bonapartym* Xiężniczce Wirtemberskiej nie ma żadney wzmianki; jednakże połączenie Xiężniczki Bawarskiej z *Eugeniuszem Beauharnois* nie jest przemilczane. Dozorca pomników publicznych nazywa się Pan *Lafole*. Teatr francuzki, jak wiadomo, co do tragedyi i komedyi pierwszy w Paryżu, nie liczy więcej jak 16 mężczyzn i 10 kobiet. Teatr *Odéon* ma tylko 12 mężczyzn i 7 kobiet. W kolegium królewsko francuzkiem uczyć się można nie tylko po hebrajsku, chaldejsku i syryjsku, ale i po arabsku od Pana *Causin*, po turecku u PP. *Ruffin* i *Kieffer*, po persku u P. *Sylvester de Sacy*, po chińsku i wandschu-tatarsku u P. *Abel-Remusad*, po sanskrycku u P. *Chezy*, w szkole królewskiej (*Ecole royale*) po persku i pomalajsku u P. *Langlés* po armeńsku u P. *Cerbied*, po nowogrecku u P. *Hase* etc.

Lady *Sommerset* i inne znakomite damy prosily perskiego Posła, aby pozwolił piękney Czerkasce swojej przepędzić z niemi wieczor; ale nie mogly tego na nim dokazać.

Pan *Vidal* wynalazł tu pod imieniem *Notografii* sztukę pisania jeszcze prędzey, aniżeli to uczynić można za pomocą *Tachygrafii* i *Stenografii*. Sztuka jego zasadza się na oznaczaniu linijami naturalnych brzmień języka i słów całkowitych. Chce on dawać wykład swej sztuki. Za dziesięć lekcyj płaci się po 15 fr.

Wieś *Austerlitz*, leżąca za rogatkami fontenebloskiemi, składa teraz część miasta Paryża i powiększa się codziennie.

N I E M C Y.

Manheim dnia 31 marca.

Osoby, które miały zażyłość z Panem *Kotzebue*, zapewniają, że on od dawnego czasu miał przeczucie, iż naturalną śmiercią nie umrze. Zamiarem jego było niedługo już ba-

wić w Niemczech, i na odjazd do Rosyji poczynił już przygotowania. Ciało jego otworzono przed pochowaniem, i znaleziono, że gdyby nie ten nieszczęśliwy przypadek, byłby jeszcze długo pożył; wszystkie bowiem części całego wewnętrznego składu były jak najzdrowsze. Uderzenie sztyletem było tak silne, że przeszył go na wylot. Końiec żelaza przeszedł przez płuca.

Karol Ludwik Sand urodził się w *Wundstiedel* w Bawaryi, w cyrkule wyższego Menu, niedaleko *Bayreuth*. Rodzice jego żyją jeszcze; oyciec był dawniej Radcą sprawiedliwości w służbie Pruskiej. Młody Sand odebrał w domu bardzo staranne i łagodne wychowanie; a gdy doszedł lat nieco dojrzałych, pierwsze nauki odbył w gimnazjum ratybońskim, gdzie z szczególniejszą chęcią słuchał filozofii pod Profesorem *Klein*, dziś w *Wirzburgu* zostającym. Stamtąd udał się na akademię do *Tubingi*, i w niej rozmaitym naukom; a szczególnie teologii poświęcając się, zostawał do chwili, w której dla oswobodzenia Niemiec zpod jarzma francuzkiego wszystka młodzież *Niemiecka* pod broń pobięła. — Jako ochotnik służył w wojsku bawarskiem. Po wojnie, oddał się znowu naukom, i poszedł na akademię w *Erlangen*. Przykładną pilnością i dobrą sprawowaniem się zjednał tam sobie przychylność nauczycieli, a otwartością i przyjemnym w towarzystwie pożyciem przywiązanie wszystkich tych, co go znali, bliższych zaś przyjaciół swoich umiał skłonić do pewnego nawet uszanowania, owym uniesieniem i zapałem za religiją i oyczyznę, które w nich wszakże niejaka troskliwość o niego sprawiała, bo ze wszystkiego spodziewać się należało: że nad rozumieniem jego bardzo snadno pomyślą górę weźmie. Dał tego niejaki dowód, w 1817 roku przypadek śmierci współtowarzysza i przyjaciela *Sanda*, który w oczach jego nieogodnego mu dać ratunku kąpiąc się, utonął. Odtąd ciągle zamyslanie się widać w nim było; rozerwała je atoli uroczystość w *Wartburgu*, i weselsze życie studentów w *Jena*; dokąd się w jesieni 1817 r. udał. Za bytności w *Jena*, ile wiadomo z pism prywatnych; był Sand powszechnie lubiony. Jego przywiązanie do cnoty, i jej ściśle zachowywanie, jego rzetelność i miłość prawdy tak posunięta, że nawet w żartach nie popełnił kłamstwa; zjednały mu powszechny szacunek tak dalece, iż poszło w przysłowie: „Prawy i rzetelny jak Sand.” Uważano, że nie lubił czczego wielomówstwa, a zdawał się zawsze dalekim od wszelkiego fanatycznego szału. Bydź może, że dopiero po śmierci siostry raptownie zmarłej odnowił się w nim zaród dawniejszy melancholii. — Nigdy on nieokazywał osobistej przeciw *P. Kotzebue* niechęci, a nawet lubił bardzo synowca jego. — W wielkiej wojnie oswobodzenia Niemiec walczył dzielnie w obronie oyczyzny, inieraz krew zaniął przelewał. Z pism znalezionych w mieszkaniu jego okazuje się, że już od niejakiego czasu powziął zamiar zabicia *P. Kotzebue*. Nade drzwiami swej izby napisał hebrajskimi głoskami: „*Ja obudzę jutrzeńkę!*” Od pewnego czasu ucześnie także na kurs anatomii, gdzie zawsze z szczególniejszą uwagą nad położeniem serca

zastanawiał się. Wtenczas ktożby pomyślał, jaki to był cel takiej jego uwagi! — Do ostatniej chwili nikt w nim najmniejszej niedostrzegł odmiany, ani przyjaciele, których jak najwesielej pożegnał. Tém większe też wrażenie i smutek sprawiła wiadomość o postępkach jego. — Od pewnego czasu Sand zapuścił wąsy i brodę.

Wszystkie powzięte o nim dotąd wiadomości dają mu jak najlepsze zewszędzi względów świadectwo. W wojnie przeciw Francuzi służył jako ochotnik, a przy uroczystości w *Wartburgu*, gdzie pisma *Kotzebuego* studenci na stosie palili, on miał być mowcą. Na piersiach nosił zawieszoną pod ubiorem białą wstążkę z zielonemi brzeżkami, na której te słowa piórem wypisane były: — Ninieyszém poświęciłem się na śmierć 1815 r., gdyby to wszystko było tylko udaniem, byłbym jako zwycięzca nie powrócił z *Renu*.”

Oprócz tego, znaleziono przy *Sandzie* jeden Numer Literackiego Tygodnika Pana *Kotzebue*, w którym ten powstając na Pana *Friedrich* Satyryka miał powiedzieć, że tak jest niegrzeczny i uparty, jakby student z *Erlangen*.

Pomimo zeznania *Sanda*, że nie miał współników, i pomimo braku dowodów, pociągnięto wielu studentów w *Jena* do badania w tej sprawie. — Na kilka dni przed tym wypadkiem powieszono w *Jena* na czarnej tablicy wizerunek żyjącego jeszcze *Kotzebue*, a nad nim rozpięto zabitego nietoperza; wątpić jednak należy, by to miało jaki związek z nastąpić mającym zabiciem onegoż.

ANGLIA

Londyn dnia 2 kwietnia. „Wiadomo jest, powiedział wczoraj Pan *William de Crespiigny* w izbie niższej, że u nas nymają, i ho też kupują okręty, które idą do *Kadyxu*, dla przewiezienia wojsk do Ameryki południowej. Są to okręty angielskie, które dowodzą oficerowie angielscy. Zyczyłbym sobie wiedzieć: czy się to dzieje za zezwoleniem rządu i czy się takim sposobem zachowuje neutralność w wojnie między Hiszpaniją a Ameryką południową.” Lord *Castelereagh*: kupcy i oficerowie którzy się podobnemi przedsięwzięciami trudnią, robią tylko handlowe i prywatne spekulacye a nie ryzyk własny. Ministrowie nie są bynajmniej odpowiedzialnymi za ich prywatne działania, również jak i za prywatne przedsięwzięcia innego rodzaju. (Słuchajcie! Słuchajcie!).

We wtorek miał przybyły tu nadzwyczajny *Algierski* poseł audyencyą u ministra stanu, Hrabiego *Bathurst*. Poseł, który jest bardzo chudy, może mieć około 60 lat wieku. Pan *Salamne*, sekretarz posła, bawił przez kilka lat w Anglii i służył za tłumacza w wyprawie Wiskonta *Exmouth* przeciw *Algierowi*.

SZWAJCARYA

W *Lucernie* pociągnięto do sądu sekretarza nazwiskiem *Unternährer* z *Entlibach*, gdzie go liczni stronnicy z *Bern* odwiedzali. Ogłaszał, iż Bóg przez niego świat sądzić będzie. Nauczał: iż potrzeba zniesić modlitwy i publiczne nabożeństwa; iż samey tylko Biblii należy używać, i t. d.

O g ł o s z e n i a.

1. Oświadczenie w imieniu JWJP. Ignacego Lachnickiego pułkownika woysk polskich i kawalera czyni się z następnego powodu. Za dekretem oczewistym Ziem. Ptu Grodzieńskiego w 1818 junii 21 dniu zapadłym na sukcesorach zeszłego Józefa Graffa Wielhorskiego generała woysk pol. to jest na JW. Salomei z Dębskich matce, Janie synu i Maryannie córce Graffach Wielhorskich dla JW. Ignacego Lachnickiego pułkownika zasądzoną została summa czer. zł. 2214 w zlocie i monecie zł. 500 do opłaty w dniu 20 zbra 1818 roku przy aktach Ziem. Grodz., na przypadek zaś nieopłacenia takiej summy, przeznaczoną została tymże dekretem inekwitacya do majątku wszelkiego i majątku dobr Kamiencia Lit. oraz wsiow tych w Pcie Brzeskim leżących, jakie w tradycyą na rzecz zeszłego generała Wielhorskiego zajęte zostały, gdy zaś na skutek takiego dekretu JW. Wielhorscy sądzony summy nieopłacili, sposobem więc inekwitacyi w summie wyrażoney dwie wsie od dobr Kamiencia Lit. to jest Rzeczyca polowa i Cerkiewniki przez władzę powiatową Sądu niższego Brzeskiego na rzecz JW. pułkownika Lachnickiego w tradycyą podane zostały o czym zapewniają list podawczy i intromissya 1819 februaryi 17 dnia w grodzie Brzeskim zeznana, daje się zaś teraz slyszć, że JW. Nossarzewski wchodzi w niejaki układ z JW. matką i jej potomstwem Wielhorskimi sukcesorami zeszłego generała, w celu zapłacenia należnościow tymże JW. Wielhorskim wypadających, i ztąd ustania tradycyi rzeczonych JW. sukcesorow na dobrach Kamiencia Lit. rozciągniętych, na funduszach której i dla W. pułkownika ubezpieczona summa nastąpiła tradycya, z takiego zatem powodu, czyni się ostrzeżenie od JW. pułkownika Lachnickiego, że wszelki układ między temiż osobami lub kim innym bez wezwania JW. pułkownika Lachnickiego i zapewnienia wypłaty jego należnościow zaszyty nie może się uważać inny jak tylko kondyktowy na krzywdę trzeciej strony uprojektowany, czego prawa Litewskie bronią i podobne kondykta za nieważne ogłosiły, że JW. pułkownik Lachnicki otrzymawszy dekret oczewisty, mając wskazane szukanie wszelkich zeszłego generała Wielhorskiego funduszow, objawszy część tychże funduszow w tradycyą, jest tym samym trzecią już stroną, bez bytności którego i bez zapewnienia wypłaty sądzoney na JW. sukcesorach dla W. pułkownika summy, żaden układ i pokwitowanie czynione być niemoże, i gdyby przeciwnie nastąpiło, podług praw niemoże mieć żadney wagi, że JW. Nossarzewski bardzo dobrze jest wiadomym o należności JW. pułkownika Lachnickiego, do Sądu Ziem. Grodzień. był pozywanym, był na rozprawie i dekrecie, zastrzeżono mu, aby inekwitacyi do dobr Kamiencia Lit. i wsiow niebronił, azatem to wszystko wspiera, że między sukcesorami zeszłego generała Wielhorskiego a JW. Nossarzewskim żaden układ na krzywdę JW. pułkownika Lachnickiego nastąpić niepowinien, bo inaczej za kondyktowy i waloru nie mający uważany z wyroku praw zostanie, na cel przeto takowy w opisaney treści

niniejsze czyni się oświadczenie, które w imieniu JW. pułkownika Lachnickiego do publiczney wiadomości w akta Ptu Brzeskiego zanosząc, własną podpisuję ręką. Roku 1819 mca marca 1 dnia.

Wincenty Sadłucki b. deputat wywodowy Gubernialny Grodz.

Roku 1819 miesiąca apryla 10 dnia. Przed aktami Ziem. Powiatu Wileńskiego stanawszy osobiście WJPan Józef Kottb Regent aktów b. Komitetu Głow. takowe oświadczenie w Grodzie Ptu Brzesk. aktykowane, do akt niniejszych upisać podał, które że jest wpisane do ciąg świadczy Ziemski Wileń. Regent Jan Zienkiewicz.

Roku 1819 apryla 11 dnia. Sąd Ziemski Wileń. poświadcza że takowe oświadczenie przez Redakcyą Kuryera Litew. może być przyjęte do druku. Michał Pomarnacki Sędzia Ziemski Wileński.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Z pomiędzy wielu rzeczy i towarow, które się ciągle w domu W. Szwarca pod N. 75 na Zamkowej ulicy przez publiczną licytacyą, która się znowu dnia 15 apryla zaczyna, znajdują się też dwa pantaliony, z których jeden, nie tylko że ma ton szczególniejszy, lecz też zewnątrz dobrym mahoniowym drzewem jest wykładany, drugi zaś smyczkowy na baranich stronach, również mahoniowym drzewem zewnątrz obłożony, dla swojej rzadkości uwagę słuchających na siebie ściąga. Jeżeli się kto z amatorow takowych instrumentow znajdzie, raczy się udać dla publiczney licytacyi do wyż wzmienionego domu, gdzie się przekonano o najsłuszniejszem ocenieniu takowych instrumentow. Oprócz tego ma się przedawać przez licytacyą w tymże domu kareta angielska podwojyna do podróży. Karol Szwarz.

3. Excerpt z Protokołu Sądowego Ziem. Ptu Wileyskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenie pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż Ptu roku 1819 februaryi 11 dnia stronie jest wydan.

Roku 1819 mca februaryi 11 dnia oświadczenie imieniem JW. Jana Marszałka i Kazimierza Prezydenta Sądow Gran. appellacyjnych urzędników Ptu Wilej. braci rodzonych Oskierkow czyni się w treści następney: iż dekretem Sądu taxatorsko-exdywizorskiego w dobrach Januszewie w Pcie Wilej. sytuowanych, na dniu 23 februaryi 1818 roku ogłoszonym, po zreknoskowaniu dla JW. i WW. kredytorów zeszłego Józefa Oskierki, summ należnych, decydowane zostały na realność onych juramenta, z przeznaczeniem na wykonanie od daty dekretu sześciomiesięcznego terminu, przed Sądem lub Regentem w bliższych każdym powiatowych subseliach; a w zdarzeniu nieoprzyjęcia przez którego z kredytorów, amissyą w całej rzeczy zapowiadając: schedy nieoprzyjęgających objąć oświadczającym się dziedzicom zachowano wolność. Jżby zatem oświadczający się dziedzice mogli powziąć dostateczne przekonanie, ktorzy zlokateryszow w kategoriach nieappellowanych i gdzie wy-

konali przysięgę, a którzy takowey nieuzupełniając rzecz całą oddali amissyi, przez ninieyszą odezwę wszystkich JWW. i WW. wierzycieli, o złożenie świadectw wykonanych juramentow w kancelaryi Sądu Ziemsk. Pttu Wileyskiego do daty dnia 23 apryla idącego roku upraszają. Za niezłożeniem jakowych świadectw w powyższym terminie, że rzecz za uległą amissyi poczyta się, i że oświadczający się dziedzice stosownie do warunkow dekretu zachowają się ostrzegają, w jakowym względzie ninieysze przed Sądem i powszechnością czyniąc oświadczenie, one do wiadomości każdego przez trzykrotną awizacyą Kuryera Litewskiego komunikować przedsiębiorą. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Zanoszący takowe oświadczenie podpisują:

Kazimierz Niewiarowicz.

Roku 1819 miesiąca febr. 21 dnia. Przed Sądem Grodzk. Pttu Wileńsk. stawając obecnie WJP. Eliasza Lewicki Adwokat Subsel. Wileń. Excerpt ninieyszy oświadczenia z Protokółu Sądowego Ziemsk. Pttu Wileysk. przez JWW. Oskierków zanesionego do akt podał. Michał Sawicki Prezydent Grodz. Pttu Wileń. Karol Romanowicz Sędz. Grodz. Pttu Wileńsk. Józef Naborowski Grodzki Wileński Pisarz. Zgodną z protokółem Sądowym Antoni Dobrogost Kolnicki Ziemsk. Pttu Wileys. Regent. Jest w aktach Grodzk. Pttu Wileńsk. świadczą Józef Bohusz Grodzk. Pttu Wileńsk. Regent.

3. Na podaną Prozbę Kupca Johana Ernesta Kruegera, do pełnego zebrania Magistratu Ryskiego, ó pozwolenie publicznego zwołania kredytorów swoich, przeto: pełne zebranie Magistratu Ryskiego dozwoliwszy ninieyszą publikacyę; szlachetnemu Fogteyskiemu, to jest: Woytowskiemu Sądowi Expedycyę takowey proklamacyi, zlecił; zapożywa więc, szlachetny Woytowski Sąd miasta Rygi, każdego i wszystkich kredytorów, Kupca Johana Ernesta Kruegera, aby oni: mając jakie bądź pretensye lub dług, w przeciągu 6ciu miesięcy od dnia dzisieyszego licząc, a nayożniej do 1go Septembra roku bieżącego, w wspomnionem Sądzie lub w kancelaryi jego, objawili i dokumenta mające złożyli; a to z tém warunkiem; że każdy któryby w zwyż oznaczonym terminie niejawił się, nie tylko pretensye swoje utraci, lecz Prawo poszukiwać nigdy mieć nie będzie, nie może i wiecznie prekludowany zostanie.

Publikatum, na Ratuszu Ryskim dnia 1go marca 1819 roku.

3 Roku 1819 apryla 2 dnia, Opieka Dworzńska Pttu Wilkomirskiego, w myśl przedłożenia JW. zastępującego miejsce cywilnego Gubernatora Hrabia Platera Zyberga, a mianowicie Ukazu z Rządu Gubernii Litewsko Wileńskiej w dniu 17 ominionego miesiąca marca za Nrem 5.786 wyszłego, w celu rychlejszey przyniesienia na rzecz skarbu satysfakcyi, majątki za zaległe różnego rodzaju remanenta pod administracyą zajęte, jakoto: Szłowiany Niepokoyczyckiego b. Assessora 1go Departamentu, Antuzow Grafa Gaspra Platera, Budreyki Ferdynanda Łukaszewicza, Janidzie dolne Anforowiczów, Zagi tychże Anforowiczów, Radkuny Antoniego Komorowskiego Sędz. Grodzk., Makule Joachima Kielpsza, Instrydy Mohla, Szwabiszki Xiecia Giedroycia, Gornie i Bojaryszki Naruszewiczów, Polawen Peliskiego, Antokoliszki Andrzejewskich, Szwałeiszki Konczewskich, Staszkuńszki Koskow, Janpol z exdywizyi po Frackiewiczu różnych kredytorów, Podusiacie Grafa Kazimierza Platera, Pokrewnie Grafa Krzysztofa Platera, Szopow tegoż,

Koczaniński Milmonta, wypuszczać będzie całkowicie lub częściami tylko w stosunku do wykazanej na delacie zaległości w arendowze dzierżawy: życzący więc wejscia względem takowych possessywow w jakiekolwiek układy, jawić się mają z prawnym ubezpieczeniem w dniach 21, 22 i 23 terażnieyszego miesiąca apryla w opiece Dworzńskiej Pttu Wilkomirskiego, gdzie o dobroci każdego majątku, jego intracie, powinności włościan, i dalszych szczegółach inventarzem objetych, dostateczną odbiorą informacyą, o czém taż Dworzńska Opieka opublikowawszy przez Policyą w własnym Pttcie i do gazety Kuryera Litt. dla trzykrotnego zaawizowania podaje.

Zastępujący miejsce Marszałka, Graniczny Pttu Wilkomirskiego Prezyd. Józef Kozakowski. Dworzńskiej Pttu Wilkomir. Opieki Sekretarz Felix Pawłowicz.

3. Niżey podpisany z polecenia Kapituły Wileńskiej, podaje do wiadomości, ażeby z powodu śmierci X. Józefa Bogustawskiego Kanonika Wileńskiego zaszły na dniu 14 marca 1819 roku; tak prawni jego successorowie jakoteż i ci którzyby mieli słuszną pretensyą do ś.p. Bogustawskiego, stawali bez zwłoki w Wilnie dla rozebrania spadkow po zmarłym pozostałych. Także uwiadamia, że będzie wybywać się przez publiczną licytacyą kocz, konie ze wszelką uprzężą, siano, owies, drwa i inne niektóre rzeczy po zmarłym zostale, w dniu 14 kwietnia b. r. o godzinie 9tey ranney na ulicy Zamkowej w kamienicy pod Nrem 142, w przytomności Mikołaja Podgórskiego jako kuzyna zmarłego i członków do tego przez Uniwersytet, Kapitułę i Policyą wybranych. Dnia 11 kwietnia 1819 roku w Wilnie. X. Szymon Poraziński Prokurator i K. K. K. W.

3. Sąd Ziemski Powiatu Grodzieńskiego, w Sprawie Kredytorow zesłego Xiążęcia Karola Radziwilla Chorążego Woysk Ross. ogłosił oczewisty swój Dekret, na dniu 21 Marca terażnieyszego Roku — Za zgodnym zaś ządaniem stron wszystkich, termin do założenia appellacyi od takowego wyroku, jest odroczone do dnia 18 Aprila — Wzywam przeto tych wszystkich, którzy mi kategorye swoje poruczyli, ażeby przed pomienionym terminem Plenipotencye prawnie sporządzone, niemniej Fundusz na poszliny Appellacyjne dostarczyć chcieli. Datt 1819 Marca 24 dnia. Stawisław Zardarnowski Adwokat Sądu Głogo Grodzieńskiego.

1. Na przedmieściu antokolskiem na wierzubce znajduje się dworek ze czterma placami do przedania, z których trzy są zabudowane, z dwoma browarami. Chcący nabydż udadź się zechce dla układu do Professora Wolfganga mieszkającego w Uniwersytecie.

3 Tadeusz Paypałas wieku lat 18, bladawy, chudy, wzrostu miernego, na nim surdut ciemno szaraczkowy, spodnie światło szaraczkowe, płaszcz także szaraczkowy z czerwonym kołnierzem, dziedzieczny W. Prezydenta Ziem. Upic. Olechnowicza, uciekł dnia 4 apryla 1819 roku z kamienicy Krakowskiej ukradł pieniądze.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Potski i Austryi przybyły z Harszawy, Andrzej Rudzicki Starosta Nowomiejski z służącym Mateuszem Jarboskim, do wód mineralnych.